

## Pożegnania

### I ciągle będziemy czekać na znajomy odgłos Jej kroków... Wspomnienie o prof. Wandzie Horst-Sikorskiej

Na podstawie referatu wygłoszonego przez prof. Marka Ruchałę  
na posiedzeniu rady wydziału 13 lutego 2013 r.

Trudno mówić w czasie przeszłym o prof. Wandzie Horst-Sikorskiej, która zaledwie kilka tygodni temu była pośród nas, na tej sali, i aktywnie uczestniczyła w obradach Rady Wydziału. Nie będę w tym odosobniony, jeśli wyrażę przekonanie, że całej społeczności akademickiej Uniwersytetu Medycznego zabraknie osoby o takim potencjale intelektualnym i organizacyjnym.

Profesor Wanda Horst-Sikorska urodziła się w 1955 r. w Poznaniu w rodzinie lekarskiej. Bez wątpienia olbrzymi wpływ na jej postawę i zainteresowania miała osoba ukochanego ojca, wybitnego naukowca prof. Antoniego Horsta. Po ukończeniu I Liceum Ogólnokształcącego im. K. Marcinkowskiego w Poznaniu (z którego była bardzo dumna) rozpoczęła studia na Akademii Medycznej w Poznaniu. Jako osoba o wybitnej inteligencji już w czasie studiów zaangażowała się w pracę naukową, co zaowocowało nagrodami – w 1978 r. nagrodą STN, a 1980 r. nagrodą ministra zdrowia Złoty Stetoskop. Zajęła I miejsce wśród absolwentów Wydziału Lekarskiego.

Po studiach przez 21 lat związana była z Kliniką Endokrynologii. Tutaj rozwijała swoje zainteresowania naukowe i badawcze oraz zdobywała kolejne szczeble kariery naukowej. Blisko współpracowała z prof. Jerzym Kosowiczem, który był promotorem jej doktoratu – obronionego w 1986 r. W 1997 r. otrzymała stopień doktora habilitowanego z zakresu endokrynologii. W środowisku endokrynologów dała się poznać jako osoba aktywnie poszukująca nowych dróg w diagnozowaniu i leczeniu pacjentów. Tutaj rozpoczęły się jej zainteresowania naukowe osteoporozą. Jej osobistemu zaangażowaniu zawdzięczamy wdrożenie diagnozowania i leczenia tej jednostki chorobowej w naszym ośrodku. Bardzo istotnie włączyła się w poszukiwanie genetycznych uwarunkowań chorób endokrynologicznych.

Profesor Janusz Naumann, wieloletni konsultant krajowy w dziedzinie endokrynologii, po śmierci Pani Profesor bardzo poruszony powiedział: bardzo przygnębiła mnie wiadomości o śmierci Wandy, bo była Ona dla mnie przykładem tej **prawdziwej poznańskiej solidności**.

Znana była w środowisku, nie tylko endokrynologów, jako osoba, która bardzo odważnie formułuje swoje stanowisko i potrafi tego stanowiska bronić. Miała cywilną odwagę wypowiedzania się, niekiedy wbrew opinii większości, i tej odwagi wielu – w tym ja – jej zazdrościło.

Imponowała przejrzystością wypowiedzi i olbrzymią kompetencją.



Z zaangażowaniem włączyła się w pracę na rzecz Uniwersytetu Medycznego w Poznaniu, pełniąc w latach 1999–2005 funkcję prodziekana ds. kształcenia podyplomowego Wydziału Lekarskiego II oraz sprawując godność senatora naszej uczelni przez dwie kadencje.

Rok 2001 r. to nowy okres w jej życiu. Powierzono jej zadanie organizacji i kierowania Katedrą i Zakładem Medycyny Rodzinnej Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu. W charakterystyczny dla siebie sposób z pełnym zaangażowaniem tworzyła, niemalże od podstaw, ten zakład. Jej zapał i energia (a była wulkanem energii) doprowadziły do powstania nowoczesnego zakładu ze zgranym zespołem realizującym postawione przez nią zadania naukowe i dydaktyczne. To jej inicjatywie zawdzięczamy nowoczesne podejście do nauczania medycyny rodzinnej studentów wydziału lekarskiego. Szczególną uwagę zwracała na nauczanie problemowe, algorytm diagnostyczno-terapeutyczny i holistyczne podejście do pacjenta. Podkreślała wagę lekarza rodzinnego w nowoczesnym systemie ochrony zdrowia. Zorganizowała egzamin z zakresu medycyny rodzinnej, co wydatnie przyczyniło się do poprawy ogólnego stanu wiedzy naszych studentów.

Od 2001 r. prof. Wanda Horst-Sikorska była również konsultantem wojewódzkim z zakresu medycyny rodzinnej. Jako kierownik Regionalnego Ośrodka Kształcenia prowadziła i nadzorowała podyplomowe szkolenie lekarzy specjalizujących się z zakresu medycyny rodzinnej z całej Wielkopolski. Stała się w jakimś sensie orędownikiem tej grupy zawodowej.

Aktywnie włączyła się w działalność Polskiego Towarzystwa Medycyny Rodzinnej (PTMR), była organizatorem IV i VII zjazdu PTMR, które zgromadziły w Poznaniu znakomite grono wykładowców oraz rzesze lekarzy rodzinnych z całej Polski. Taka działalność, kompetencja i skuteczność organizacyjna została zauważona i spowodowała, że pozycja prof. Horst-Sikorskiej w środowisku lekarzy rodzinnych szybko stała się bardzo znacząca.

Z pasją i zaangażowaniem prowadziła od wielu lat badania naukowe z zakresu osteoporozy. Problematykę diagnostyki, leczenia i profilaktyki osteoporozy szerzyła nie tylko w środowisku akademickim, ale również wśród lekarzy rodzinnych, przedstawiając na wielu zjazdach i konferencjach interesujące wykłady. W 2011 r. została prezesem Polskiego Kolegium Osteoporozy.

Aktywnie uczestniczyła w życiu wielu towarzystw i organizacji naukowych: Towarzystwa Internistów Polskich, Polskiego Towarzystwa Medycyny Rodzinnej, Polskiej Fundacji Osteoporozy, Polskiego Kolegium Osteoporozy, Fundacji Rozwoju Endokrynologii i Medycyny Nuklearnej w Regionie Wielkopolskim, Fundacji Inicjatyw Medycznych.

Była aktywnym, a także docieklwym naukowcem. Opublikowała 348 prac i była promotorem 13 doktoratów.

Za swoją działalność naukową wielokrotnie została uhonorowana nagrodami rektora, a w 2006 r. otrzymała Złoty Krzyż Zasługi.

Profesor Wanda Horst-Sikorska była zawsze bardzo zaangażowana w projekt, który konsekwentnie realizowała od początku do końca. Mimo licznych zobowiązań, pełna radości życia, energii i pasji, potrafiła znakomicie łączyć życie akademickie, naukowe z życiem rodzinnym i towarzyskim.

Rodzina w życiu Wandy stanowiła wartość nadrzędną. Często opowiadała o mężu i synach.

Jej osobowość doskonale charakteryzują wypowiedzi współpracowników:

*Pani prof. Wanda Horst-Sikorska zawsze służyła pomocą w naszych troskach czy kłopotach i dzieliła z nami radość w szczęśliwych momentach naszego życia. Była naszym mentorem, wymagającym nauczycielem i opiekunem. Dzięki Niej jesteśmy, kim jesteśmy. Zostawiła nam, pracownikom swojej katedry, swoisty, niewypowiedziany testament, według którego dalej będziemy realizować i kontynuować Jej plany i zamysły, tak jak Pani Profesor by sobie tego życzyła.*

*I ciagle będziemy czekać na znajomy odgłos Jej kroków na korytarzu katedry...*

**Wando, spoczywaj w pokoju!  
Cześć Jej pamięci!**



### Zbigniew Jankowski

Lekarz stomatolog Zbigniew Jankowski urodził się 22 października 1929 r. w Białutach, powiat Działdowo. Dzieciństwo spędził w Poznaniu, tu też ukończył Liceum im. św. Marcina. W latach 1953–58 studiował w Akademii Medycznej w Poznaniu. Po ukończeniu studiów podjął pracę w Trzcielcu, gdzie założył rodzinę. Od 1964 r. jego życie i praca zawodowa związane były z Trzcianką, dokąd przybył z żoną i synkiem. W Trzciance urodzili się jeszcze syn i córka. Przez wiele lat pracował pracował w Przychowni Międzyzakładowej, prowadząc jednocześnie prywatną praktykę stomatologiczną. W ostatnich latach aktywności zawodowej pracował w Spółdzielni Inwalidów oraz Szkole Podstawowej nr 2 w Trzciance.

W 2002 r. odszedł na zasłużoną emeryturę. Za wieloletnią pracę został odznaczony: Złotą Odznaką za Zasługi w Rozwoju Województwa Piłskiego, Odznaką Zasłużonego dla Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego, Srebrną Odznaką Związku Zawodowego Pracowników Leśnych i Przemysłu Drzewnego za długoletnią działalność społeczną. W 2008 r. w uznaniu wzorowej postawy lekarza, w 50. rocznicę pracy, nadano Zbigniewowi Jankowskiemu Złotego Eskulapa.

Żegnamy człowieka szlachetnego, skromnego, lekarza o wysokiej etyce zawodowej, ofiarnego, w pełni zaangażowanego w pracę na rzecz drugiego człowieka. Świętej pamięci doktor Zbigniew Jankowski w czasie całej swej wieloletniej pracy zawodowej postępował zawsze ofiarnie i etycznie. Taki pozostanie w naszej pamięci. Drogi Zbigniewie, będzie nam Ciebie bardzo brakowało. Pozostań z Panem na wieki.

POLSKIE TOWARZYSTWO STOMATOLOGICZNE  
ODDZIAŁ W PILE  
PREZES  
LEK. STOM. KAROL FABJANOWSKI